DOI: 10.11649/a.2629
Article No.: 2629

Adeptus
nr 18/2021 r. pismo humanistów

Dorota Karwacka-Pastor – doktor habilitowana, Katedra Literatur Romańskich Uniwersytetu Gdańskiego. Obszary badawcze: literatura włoska, współczesna literatura polska, literatura porównawcza, pisma włoskiego odrodzenia, sztuka przekładu.
ORCID: https://orcid.org/0000-0001-5347-4347
e-mail: d.karwacka-pastor@ug.edu.pl

Dorota Karwacka-Pastor

Tropiąc fakty. *Parweniusz z rodowodem* Jarosława Górskiego

> […] głównym zadaniem biografa jest chyba pokazanie człowieka na tle jego epoki i wykazanie, w jakiej mierze wszystkie okoliczności współczesne przeciwstawiały mu się, a w jakiej mierze mu sprzyjały, jak na tym tle kształtował sobie pogląd na świat i na ludzi i w jaki sposób odzwierciedlał to na zewnątrz, jeśli był artystą, poetą czy pisarzem (Goethe, 1957, s. 8).

Maria Jasińska w *Zagadnieniach biografii literackiej* postrzegała biografię jako swoistą sztukę. Sztukę, „ze względu na przedmiot i zadanie: przedstawienie życia ludzkiego indywiduum, swoistą, bo podlegającą posłuszeństwu historycznej rzeczywistości" (Jasińska, 1971, s. 12). Sztuką jest takie ukazanie ludzkiego życia, aby, nie przekłamując faktów i nie budując zainteresowania czytelnika z użyciem nieuczciwych metod, postawić się na miejscu badanego bohatera i dociec motywów jego postępowania. Sztuką jest dotarcie do wszystkich możliwych źródeł, bez celowego pomijania niewygodnych lub tych, które nie pasują do własnego, idealnego wyobrażenia badanej postaci, nie naruszając zarazem jej intymności. Rodzi się zatem dylemat, czy trzeba napisać absolutnie o wszystkim i obnażyć najbardziej skrywane tajemnice, aby wiarygodnie pokazać całokształt. Zastanawiał się nad tym historyk i antropolog James Clifford, który pisał o tym, czy i jak należy przedstawiać wrażliwe fakty w biografii. Pytał: „Kto ma jednak decydować o tym, co można? […]"

The study was conducted at the author's own expense.
No competing interests have been declared.
Publisher: Institute of Slavic Studies, Polish Academy of Sciences.
This is an Open Access article distributed under the terms of the Creative Commons Attribution 3.0 PL License (creativecommons.org/licenses/by/3.0/pl/), which permits redistribution, commercial and non-commercial, provided that the article is properly cited. © The Author(s) 2021.

(Clifford, 1978, s. 156). Niektórzy badacze uznają bowiem, że istnieje cienka, subtelna granica, której biograf nie powinien przekraczać z powodów etyczno-estetycznych, lecz nie jest łatwo ją dokładnie wyznaczyć. A to właśnie tu, w dziedzinie prywatności, „najmocniej ujawnia się władza narratora biografii", który poddaje selekcji materiał (Całek, 2016, s. 51). Aktualnie jednak wydaje się, że w biografistyce „nie ma już powrotu do hagiograficznej poprawności, lęku przed popełnieniem niedyskrecji, stawianiem trudnych pytań i formułowaniem kontrowersyjnych hipotez" (Hull, 2014, s. 6).

W opinii wielu badaczy, pomimo mody na odsłanianie wszystkiego, biografię powinno się pisać odpowiedzialnie. Akt ten jest bowiem:

> deklaracją czynioną wobec twórcy: mówienia prawdy i tylko prawdy, taką jaka ona wydaje się badaczowi w danym momencie analizy. […] Biograf staje się bowiem żywym reprezentantem umarłego twórcy, dysponentem jego symbolicznego testamentu: woli bycia zapamiętanym, utrwalenie swego ograniczonego datami narodzin i śmierci życia w nieskończonym nurcie czasu (Całek, 2016, s. 48).

A zatem, dążąc do jak najlepszej rekonstrukcji życia badanej postaci, badacz nie powinien manipulować materiałem źródłowym, wiedząc, że biografia jest czymś w rodzaju dokumentu, jest „szczególnie cenionym źródłem wiedzy o przeszłości, o roli wybitnych jednostek w dziejach, o wzorcach wartości kulturowych, a także źródłem refleksji nad twórczością i osobowością twórczą w szerokim tego słowa znaczeniu" (Kasperowicz & Wolicka, 2005, s. 7). Biografia historyczno-naukowa może bawić i zaspokajać ciekawość, ale przede wszystkim powinna informować i inspirować. Skoro ma być wiarygodnym źródłem wiedzy o przeszłości, nie należy dopuszczać „niesprawdzalnych domysłów, powieściowych fikcji ani [prowadzić] psychologicznej interpretacji osobowości i postępków bohatera" (Clifford, 1978, ss. 114–115). Trzeba ostrożnie posługiwać się faktami z uwzględnieniem tła historycznego.

Pisanie biografii jest zatem sztuką. Lecz pedagożka Danuta Lalak powiedziała więcej: „Biografię w wymiarze teoretycznym traktuję jako refleksję nad życiem, niekończący się projekt, z natury niedomknięty" (Lalak, 2010, s. 14). Badacz bowiem nie jest w stanie poznać do końca swojego bohatera, mimo że może mu się wydawać, iż taką wiedzę osiągnął. Istnieje pewna sfera, do której biograf nie ma dostępu i której nigdy nie pozna, zwłaszcza wtedy, gdy bohater książki nie pozostawił spisanych wspomnień czy intymnych listów. A jeśli nawet istnieją osobiste zapiski, badacz powinien posługiwać się nimi ostrożnie, wiedząc, że łatwo jest fałszować prawdę w mailach i pamiętniku (w nadziei, że zostanie kiedyś przeczytany).

Dlatego działanie biografa należałoby porównać do pracy detektywa, który, wszak nie wszechwiedzący, nigdy nie powinien stawiać się w roli sędziego.

Parweniusz z rodowodem, biografia Tadeusza Dołęgi-Mostowicza (1898–1939) autorstwa Jarosława Górskiego należy do biografii historyczno-naukowych. Autor bada dostępne źródła, listy, noty dziennikarskie, dokumenty policyjne czy prokuratorskie, nie pomijając relacji świadków, plotek, legend i mitów na temat życia bohatera. Umiejętnie oddziela prawdę od fikcji. Dzięki rzetelności biografa powstaje wiarygodny obraz najpoczytniejszego pisarza dwudziestolecia międzywojennego, „jednej z najmocniej świecących gwiazd polskiej publicystyki" (Górski, 2021, s. 8), człowieka o przenikliwym umyśle i skomplikowanej osobowości, obdarzonego talentem literackim i wrażliwością na ludzką niedolę.

Jarosław Górski nie podąża chronologicznie śladem swego bohatera, lecz wybiera znamienne fakty z życiorysu, elementy podkreślające bogactwo osobowości Mostowicza. W źródłach jest wiele luk, lecz biograf sprawnie je omija. Cofa się w czasie, powraca do wcześniejszych wydarzeń, żongluje nimi, przeplata je ze sobą tak, iż łączą się w logiczną całość. To mozaika. Z pewnością Górski jest świadomy tego, o czym mówiła badaczka biografistyki, Anita Całek, przestrzegając, iż „tradycyjne spojrzenie na biografię naukową unieruchamiało ją w statycznych formach: to w gatunkowych, to w chronologicznych, to w materiałowych granicach narzucanych biografii jako tekstowi, a jednocześnie rezultatowi końcowemu analiz przebogatego materiału biograficznego" (Całek, 2016, s. 42). Górski konstruuje zatem nowoczesną biografię, ową „dynamiczną całość, która nieustannie dialoguje i negocjuje swoje sensy, powstając i żyjąc w sieci interdyscyplinarnych interakcji" (Całek, 2016, s. 43).

Nie zachowało się wiele źródeł dotyczących najmłodszych latach życia pisarza[1], stąd biograf opiera się głównie na rozmowach z krewnymi i znajomymi rodziny Mostowiczów. Opisuje relacje rodzinne, ukazuje kształtujący się charakter małego, krnąbrnego chłopca, opowiada o jego kreatywności, poczuciu humoru i zamiłowaniu do teatru. Przywołuje krótkie doświadczenia wojenne młodego Mostowicza, a następnie czas głodu i biedy w Warszawie. Zatrzymuje się dłużej na okresie, w którym bohater biografii zaczyna pracować jako korektor i redaktor. Od początku Górski podkreśla, że Mostowicz czuje się powołany do pisania, sprawia mu ono ogromną radość. To jest jego życiowa misja (Górski, 2021, s. 232). Biograf twierdzi:

[1] Natomiast w samej twórczości Mostowicza napotykamy rysy autobiograficzne. Jarosław Górski udowadnia, że bohaterki wielu powieści Mostowicza są podobne do jego matki. To na ogół kobiety o niezłomnych zasadach, jak np. Ewa Żegocina, Anna Leszczowa, Bogna Malinowska, Beata Wilczurowa itp. (Górski, 2021, s. 65).

> Można z całą pewnością powiedzieć, że już stawiając pierwsze kroki w publicystyce, miał Mostowicz plan: pisać literaturę, uprawiać sztukę dla najszerszego odbiorcy. Kiedy trzeba, schlebiać jego upodobaniom i kulturalnym nawykom po to, by dotrzeć do niego z wartościowym przekazem (Górski, 2021, ss. 80–81).

Bohater *Parweniusza*… widział bowiem w literaturze „medium o ogromnym społecznym oddziaływaniu i o wielkim potencjale wychowawczym" (Górski, 2021, s. 282).

Mostowicz słynął z ostrego pióra i z odwagi krytykowania ówczesnej władzy (Górski, 2021, s. 39). Z tego też powodu 8 września 1927 roku został porwany i pobity przez bojówkę polityczną. Owo dramatyczne wydarzenie stało się „bodźcem, który nadał nową dynamikę karierze" Mostowicza (Górski, 2021, s. 104). Biograf rekonstruuje drobiazgowo fakty związane z porwaniem, analizuje okoliczności, odkrywa motywy pobicia, identyfikuje z dużym prawdopodobieństwem sprawców napadu. Podaje kilka najbardziej popularnych wersji i wybiera tę najwiarygodniej osadzoną na dokumentacji. Odnajduje też echa owego dramatycznego wydarzenia w twórczości Mostowicza, zwłaszcza w *Znachorze*.

Górski wskazuje aspiracje i ambicje Mostowicza, jego odwagę, pragnienie wpływania na społeczeństwo, zmieniania moralności społecznej, demaskowania hipokryzji w „dobrych, rozumnych książkach" (Górski, 2021, s. 115). Chodzi o piętnowanie zła i o nauczanie dobra, zachęcanie do aktywności, krytykowanie cwaniactwa. Stąd tak wielki sukces *Kariery Nikodema Dyzmy*. Historia prostaka i nieudacznika, który staje się dygnitarzem, który wybiera zło, oszukuje i krzywdzi, podoba się odbiorcom, wpisuje się w tło epoki. Górski zaznacza:

> Endeckiej proweniencji prenumeratorzy „ABC" zobaczyli w *Karierze Nikodema Dyzmy* jadowitą satyrę na sanacyjne elity i rządy, zwolennicy sanacji – obraz rządów z okresu „patriokracji", którym kres położył dopiero zamach majowy, socjaliści natomiast prawdziwy obraz polskich elit państwowych i społecznych, a monarchiczni konserwatyści ostrzeżenie do czego nieuchronnie zmierzają rządy republikańskie (Górski, 2021, s. 139).

Dowcipna satyra Mostowicza była tak niewygodna dla władzy, że 2 maja 1931 roku numer czasopisma „ABC" z odcinkiem powieści został skonfiskowany z powodów politycznych. Tak właśnie rodziła się, w mniemaniu Górskiego, legenda Mostowicza jako niezłomnego pisarza. Sam twórca pracował nad swoim wizerunkiem medialnym, zarazem jednak odcinał się stanowczo od ideologii i powiązań politycznych. Jego powieści miały być ponadczasowe.

W latach trzydziestych XX wieku Mostowicz był dobrze opłacanym autorem najpoczytniejszych powieści w Polsce i jednym z najbardziej krytycznych obserwatorów rzeczywistości

społeczno-politycznej. Górskiego interesuje jednak dużo bardziej osobowość pisarza, jego człowieczeństwo, wrażliwość na cudzą krzywdę. W swojej twórczości Mostowicz rozprawia się z niesprawiedliwością i wyzyskiem. Staje po stronie poniżonych, porzuconych, żyjących na marginesie społeczeństwa. Jest tak w *Złotej Masce*, gdzie ukazał środowisko warszawskich kabaretów, oraz w powieści *Wysokie Progi*, w której odwrócił „stereotypowe role płciowe", przeciwstawiając siłę i heroizm pogardzanej przez innych kobiety słabości i chwiejności szanowanego mężczyzny (Górski, 2021, s. 228). Nie obawia się krytykować ziemiaństwa, dostrzega jego próżniaczy styl życia, pychę i uprzedzenia. Ilustruje przemiany zachodzące w ówczesnej Polsce, podkreślając zmieniającą się sytuację kobiet[2]. W opublikowanej w 1936 roku w „Wieczorze" powieści w odcinkach *Znachor* idealizuje moralność i uczciwość niższych warstw społeczeństwa, przeciwstawiając je arogancji elit.

Autor *Parweniusza…* ujawnia wielkie marzenie Mostowicza, jakim było założenie dobrej szkoły filmowej. Nie zrealizowało się ono, bo ambitne plany pisarza przerwał wybuch II wojny światowej. Mostowicz zginął postrzelony we wrześniu 1939 roku w miasteczku Kuty. Biograf precyzyjnie analizuje okoliczności jego śmierci, rekonstruuje przebieg wydarzeń, podając kilkanaście najbardziej popularnych wersji i wybierając te najwiarygodniej osadzone w dokumentacji.

Wizerunek Mostowicza, który wyłania się z biografii Górskiego nie jest czarno-biały. Bohater *Parweniusza…* jawi się jako człowiek o wielkiej inteligencji, który „nigdy nie tracił okazji, żeby się czegoś nauczyć" (Górski, 2021, s. 198), czujny recenzent rzeczywistości, przeciwnik miernoty i tchórzostwa, piewca uczciwości. Był człowiekiem miłego usposobienia, wyrozumiałym i szczodrym, który „nie lubił pielęgnować w sobie urazów. Lubił ludzi i lubił być przez nich lubiany" (Górski, 2021, s. 188). Nie było to jednak jego jedyne oblicze. Mostowicz był też bowiem Narcyzem, sybarytą, bywalcem salonów, rozrzutnikiem. Lubował się w rozrywkach klas wyższych, kochał luksus. Wydawał pieniądze na polowania, rejsy, ubrania. Imponował szybką jazdą samochodem. Biograf referuje:

> Uwielbiał popisywać się prowadzeniem wozu. Nowo poznanym osobom, takim, które jeszcze nie znały tego procederu, proponował podwiezienie. Po czym wciskał gaz do dechy, gnał na złamanie karku, kątem oka obserwując narastające przerażenie pasażera. A chętniej pasażerki (Górski, 2021, s. 168).

[2] W swych powieściach Mostowicz bezpośrednio staje po stronie kobiet. Górski zauważa jednak, że jego poglądy ewoluowały z biegiem lat – początkowo Mostowicz twierdził, że jedynym szczęściem dla kobiety jest życie rodzinne, bezpieczeństwo i miłość (*Prokurator Alicja Horn*), potem głosił (w *Trzeciej płci*), że to właśnie kobiety są silne, a mężczyznom brakuje charakteru, moralności, ambicji. W *Świecie pani Malinowskiej* skonstruował postać mężnej, ofiarnej bohaterki, wyrażając „profeministyczne sympatie" (Górski, 2021, s. 212).

Mostowicz był w ocenie biografa „skończonym snobem", który „kochał blichtr i wysoko cenił towarzystwo możnych tego świata" (Górski, 2021, s. 427), mimo tego, iż w swojej twórczości poddawał ich sposób życia ostrej krytyce, odsłaniał niedostatki i skrzętnie skrywane słabości. Biograf wyodrębnia dwa powody owej potrzeby obcowania z elitą, której tak niepochlebny wizerunek odnajdujemy w powieściach. Po pierwsze, pisarz czuł się parweniuszem, któremu nie wystarczał „odherbowy przydomek Dołęga, który sobie przybrał, aby stłumić w zarodku pogłoski o nieherbowym pochodzeniu" (Górski, 2021, s. 175)[3], zarazem także „uwielbiał znać i być znanym przez wszystkich, którzy liczyli się w socjecie jego czasów", a to „poniekąd wynikało w ogóle z jego potrzeby bycia lubianym" (Górski, 2021, s. 232). Był zatem człowiekiem wielu sprzeczności i wielu kompleksów. Potępiał w swoich powieściach rozrzutność i zadłużanie majątków przez ziemiaństwo, a zarazem ostentacyjnie wydawał ogromne sumy pieniędzy. Krytykował bezmyślne rozrywki, ale sam udawał się do podejrzanych lokali w towarzystwie cierpiących na brak gotówki przyjaciół. W ten sposób umiejętnie budował wizerunek bon vivanta, dbając o to, aby nieustannie o nim mówiono. Górski zauważa, że do „czarnej legendy" Mostowicza jako lekkoducha i utracjusza przyczynił się znacząco młody Gombrowicz, który otwarcie krytykował styl życia pisarza (Górski, 2021, s. 220).

Mostowicza interesowała opinia czytelników i czytelniczek jego powieści. Był łasy na poklask literatów. Oczekiwał pozytywnych recenzji swoich książek. Czytano go, lecz także szydzono z niego, uznając jego nazwisko za „synonim literackiej szmiry" (Górski, 2021, s. 175). Biograf sprzeciwia się takiej ocenie. Zauważa, że Mostowicz był „pierwszym tak nowoczesnym polskim pisarzem […], który znakomicie rozpoznał właściwości wyobraźni potencjalnych swoich czytelników, charakter nowoczesnego rynku książki i innych mediów kultury". Poszukiwał nowego terenu dla „swojej artystycznej ekspansji, bardzo chciał docierać tam, gdzie pogardzający nim koledzy pisarze brzydzili się postawić stopę: do świata kobiet, drobnomieszczan, mieszkańców miasteczek i wsi". Zajmował się tą tematyką nie tylko dla pieniędzy, lecz – jak przekonuje autor biografii – „przede wszystkim dlatego, że w literaturze, filmie, kulturze widział narzędzie służące społecznemu dążeniu ku temu, co […] cenił: subtelności międzyludzkich relacji, radości, życia, osobistej wolności człowieka". Mostowicz bowiem uznawał te wartości za „wspólne wszystkim ludziom" (Górski, 2021, ss. 426–427). Miał przekonanie, że powinien

[3] Górski tłumaczy, że „Mostowicz przez wielu mu współczesnych […] uważany był za parweniusza, człowieka znikąd, któremu dzięki trafnemu rozpoznaniu gustów niewybrednej publiczności udało się zrobić potężną karierę" (Górski, 2021, s. 235). Wyjaśnia jednak zaraz, że pisarz urodził się w ziemiańskiej rodzinie, miał herbowe papiery i od strony matki pochodził ze znanego rodu Żabko-Potopowiczów (Górski, 2021, ss. 235–236).

zachęcać czytelników do zainteresowania się wysoką kulturą (Górski, 2021, s. 232). Autor biografii obala oskarżenia pod adresem Mostowicza o produkowanie taniej, niezbyt wartościowej literatury, skierowanej do mało wymagających odbiorców. Podkreśla, że bohater jego książki uważał literaturę za „rozrywkę szlachetną i uszlachetniającą", która, jeśli ma zasięg masowy, „ma moc uszlachetniania całej społeczności" (Górski, 2021, s. 282).

Pisząc biografię Mostowicza, Górski zbadał ogromny materiał źródłowy. Opierał się na takich źródłach, jak relacje dziennikarskie, przekazy świadków, policyjne akta, wspomnienia. Gdy nie był w stanie dojść prawdy, przyznawał otwarcie: „[…] dziś nie sposób potwierdzić ani wykluczyć" (Górski, 2021, s. 23). Pragnął pokazać, po ponad dziewięćdziesięciu latach, jak było naprawdę i „na podstawie źródeł zweryfikować kilka najczęściej powtarzanych nieścisłości" (Górski, 2021, s. 30). W tekście są wyczerpujące informacje, na których źródłach biograf się opiera, do których nie dotarł i których mu brakuje. Gdy korzysta z notatek redakcyjnych, zaznacza, jaką orientację polityczną reprezentowali dziennikarze. Często zgłębia treść akt policyjno-sądowych, nie waha się też przytaczać tego, o czym „mówiło się na mieście" (Górski, 2021, s. 38). Sięga też po wcześniejsze biografie i artykuły poświęcone Mostowiczowi (np. *Na własny rachunek. Losy twórcy Dyzmy* Wojciecha Rodaka, *Zemsta pobitego dziennikarza* Wojciecha Orlińskiego itp.), wskazując nierzetelności niektórych źródeł. Przestrzega: „Tak właśnie tworzy się teksty dziennikarskie: przepisując to, co już ktoś o sprawie napisał, bez weryfikacji źródeł, czasami dodając od siebie ubarwiające relację szczegóły […]" (Górski, 2021, s. 30). Tak jest, na przykład, w sprawie dotyczącej pobicia pisarza, gdy wiedzę „czerpiemy z nielicznych, a często sprzecznych plotek, niedających się zweryfikować relacji" i niewiarygodnych notek dziennikarskich (Górski, 2021, s. 30). Owe nieprawdziwe relacje Górski nazywa informacją „przesadzoną", „kompletnie nieprawdziwą" (Górski, 2021, s. 104).

Biograf Mostowicza rozprawia się zatem z niesprawdzonymi wersjami, weryfikuje poszlaki, w miarę możliwości wyjaśnia wątpliwości. Śmiało wchodzi w labirynt doniesień, „legend" i różnej jakości informacji; wychodząc z niego, prostuje pokrzywioną prawdę. Cechuje go dokumentacyjna solidność. Uwzględnia konteksty socjologiczne, historyczne i obyczajowe epoki. Udowadnia tym samym, że posiada szeroką wiedzę o realiach epoki, w której żył bohater. Bo przecież „najbardziej ambitna biografia to portret człowieka na tle epoki, czy też epoka pokazana poprzez człowieka" (Rostworowski, 1973, s. 355). Tak więc *Parweniusz z rodowodem* to już nie tylko biografia znanej jednostki, ale coś więcej – źródło wiedzy na temat życia Polaków w dwudziestoleciu międzywojennym, problemów społecznych, polityki polskiej i międzynarodowej. Ukazuje poglądy, styl życia, postawy

i moralność poszczególnych warstw społeczeństwa, a nadto zawiera refleksję na temat etyki dziennikarskiej i pisarskiej oraz rzetelności warsztatu.

Tropiąc prawdę, Górski przywołuje mniej lub bardziej sensacyjne relacje o życiu Mostowicza, „wersje alternatywne". Oczyszcza je, koryguje, uzupełnia brakujące dane i naprowadza czytelnika na właściwe, historyczne tory. Odrzuca wykluczające się opowieści na temat pisarza, „tym mniej wiarygodne, im z większą pewnością powtarzane" (Górski, 2021, s. 26). Przygląda się owym sprzecznym relacjom po to, aby dojść do prawdy. Wie, że musi być czujny. Dostrzega próby przeinaczenia faktów przez świadków wydarzeń, wskazuje nazwiska informatorów, którzy zwiedli czytelników, nie oskarżając ich jednak wprost o manipulację faktami, lecz raczej zarzucając im pomyłkę („Rawicz, wytrawny dziennikarz, ewidentnie się tutaj pomylił […]" (Górski, 2021, s. 27)). Zastanawia się nad interesami i emocjami, które kierowały poczynaniami osób rozsiewających plotki i fałszujących rzeczywistość.

Autor *Parweniusza z rodowodem* oszczędnie szafuje słowami. Zwięźle ocenia rzetelność badanych przekazów. Obala pewne wyobrażenia i stereotypy wbrew temu, co „wiadomo na pewno" (Górski, 2021, s. 39). Kiedy nie ma informacji mocno umocowanej w źródłach, oświadcza, mówi o tym wyraźnie. Oznajmia, że jest przeciwny „podbarwianiu historyjek", traktowaniu życia znanych postaci „po plotkarsku" (Górski, 2021, s. 28). Podkreśla wagę etyki dziennikarskiej i biograficznej (Górski, 2021, s. 30). Owa refleksja etyczna, którą Górski raczy czytelnika kilkukrotnie, przestrzegając przed budowaniem poczytności biografistyki na sensacji, jest szczególnie aktualna w czasach współczesnych, gdy przekazywane informacje na temat życia celebrytów mają nie tyle skłaniać do przemyśleń czy wychowywać, co raczej prowokować, bulwersować, budzić skrajne odczucia, takie jak zawiść, nienawiść, obrzydzenie. Fundamentem biografii i autobiografii stało się bowiem szokowanie. Tego unika Górski. U niego nie ma tanich chwytów.

Dla niektórych badaczy, jak James Clifford, nie jest możliwa tzw. biografia „obiektywna", gdyż „autor nigdy nie może uniknąć jakiegoś osobistego wyboru […]" (Clifford, 1978, s. 114). Anita Całek twierdzi zaś, że dziś narrator nie może być uważany za „przezroczystego", ponieważ wiadomo, że „elementy autokreacyjne biografa i kreacyjne działania w jego relacji do twórcy nie dają się oddzielić, gdyż nie ma takiego «punktu narracyjnego», który gwarantowałby badaczowi obiektywny, chłodny ogląd". Jest on już zawsze „zaangażowany w tekst, wchodzi weń całą swoją osobą, wnosząc to, kim jest, co wie, co reprezentuje, co myśli o bohaterze biografii i jego epoce" (Całek, 2016, s. 45). Tak jest też z autorem *Parweniusza…*, który nie ukrywa, że lubi swojego bohatera, mimo, że nie jest mu bliski ideowo ani nie pochwala jego stylu życia. Widzi w nim „czło-

wieka, który wolał ludzi lubić niż nie lubić, który był ich ciekaw" (Górski, 2021, s. 427). Ceni w nim odwagę, którą się wykazał we wrześniu 1939 roku, ginąc wśród mieszkańców miasteczka Kuty, gdy prawdopodobnie wiózł głodującym chleb. Jednakże profesjonalizm biografa nie pozwala Górskiemu na wyrażanie jednoznacznych ocen. Zachowuje daleko posunięty obiektywizm, spogląda na bohatera z różnych stron. Portret Mostowicza został ukształtowany przede wszystkim na podstawie dokumentów, a nie wyobrażeń biografa czy oczekiwań czytelników. Górski nie dał się zwieść wcześniejszym przekazom ani zainspirować „czarnej legendzie". Konfrontując mozolnie różne wersje wydarzeń i doniesienia prasowe z tamtych czasów ze śladami autobiograficznymi w twórczości Mostowicza, proponuje nowe, świeże spojrzenie na pisarza.

Tropiąc fakty, Jarosław Górski tworzy biografię wartościową historycznie. Sam jednak zastrzega skromnie: „Niniejsza książka może zdejmie z niego [Mostowicza] nieco tej tajemniczości, ale mnóstwo jest jeszcze tutaj do odkrycia i do przemyślenia na nowo" (Górski, 2021, s. 426). Żadna biografia nie jest bowiem w stanie zajrzeć do duszy badanej postaci, ujawnić wszystkich jej sekretów. Nienaruszony margines życia, uczuć i przeżyć pozostanie na zawsze zagadką. Biograf jednak, rekonstruując wiernie to, co nie wymyka się jego działaniom poznawczym, może uchylić rąbka tajemnicy.

Bibliografia

Całek, A. (2016). Narrator biografii naukowej: Między referencyjnością a fikcją. W R. Skrzyniarz, L. Dziaczkowska, & D. Opozda (Red.), *Przedmiot, źródła i metody badań w biografii* (ss. 39–58). Wydawnictwo Episteme.

Clifford, J. (1978). *Od kamyków do mozaiki: Zagadnienia biografii literackiej* (A. Mysłowska, Tłum.). Czytelnik.

Goethe, J. W. (1957). *Z mojego życia: Zmyślenie i prawda* (A. Guttry, Tłum.). Państwowy Instytut Wydawniczy.

Górski, J. (2021). *Parweniusz z rodowodem: Biografia Tadeusza Dołęgi-Mostowicza*. Iskry.

Hull, L. (2014). *Zamiast i w imieniu… Na pograniczach współczesnej biografistyki*. Adam Marszałek.

Jasińska, M. (1971). *Zagadnienia biografii literackiej*. Państwowe Wydawnictwo Naukowe.

Kasperowicz, R., & Wolicka, E. (Red.). (2005). *Biografia, historiografia dawniej i dziś: Biografia nowoczesna, nowoczesność biografii*. Towarzystwo Naukowe KUL.

Lalak, D. (2010). *Życie jako biografia: Podejście biograficzne w perspektywie pedagogicznej*. Wydawnictwo Akademickie Żak.

Rostworowski, E. (1973). Biografia, biogram, historia grup i pokoleń. *Kwartalnik Historyczny*, *80*(2), 352–359.

Tracing Facts: *Parweniusz z rodowodem* [A Parvenu with a Pedigree] by Jarosław Górski

Parweniusz z rodowodem [A Parvenu with a Pedigree] is a biography of Tadeusz Dołęga-Mostowicz, the most popular Polish writer of the interwar period. Jarosław Górski deals with the black legend of the writer, rumours and sensational hearsay about his life, which has been spread for years and which, as the biographer proves, has not been confirmed by facts. Górski carries out a thorough verification of vast source material and shows the writer's figure in a new, surprising way. His study provides a fresh insight not only into Mostowicz's life, but also into his art.

Keywords:
biography; literature; Tadeusz Dołęga-Mostowicz; writer; interwar period

Tropiąc fakty. *Parweniusz z rodowodem* Jarosława Górskiego

Parweniusz z rodowodem to biografia najpopularniejszego pisarza dwudziestolecia międzywojennego, Tadeusza Dołęgi-Mostowicza. Jarosław Górski rozprawia się z czarną legendą pisarza, z plotkami i sensacyjnymi pogłoskami krążącymi latami na temat życia Mostowicza, które – jak udowadnia biograf – nie miały potwierdzenia w faktach. Górski dogłębnie weryfikuje ogromny materiał źródłowy i ukazuje postać pisarza w nowy, zaskakujący sposób. Jest to świeże spojrzenie nie tylko na życie, ale i twórczość Mostowicza.

Słowa kluczowe:
biografia; literatura; Tadeusz Dołęga-Mostowicz; pisarz; dwudziestolecie międzywojenne

Citation:
Karwacka-Pastor, D. (2021). Tropiąc fakty: *Parweniusz z rodowodem* Jarosława Górskiego. *Adeptus*, *2021*(18), Article 2629. https://doi.org/10.11649/a.2629

Publication History:
Received: 2021-09-02; Accepted: 2021-12-29; Published: 2022-01-12